

Małgorzata Jaracz  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
Bydgoszcz

## STEREOTYPY NAZWISK POLSKICH A WSPÓŁCZESNA ŚWIADOMOŚĆ JĘZYKOWA

### 1. Uwagi wstępne

Stereotyp, słowo wywiedzione z greckiego *stereos* ‘steżący, twardy’ i *typos* ‘wzorec, odcisk’, jest tym uniwersalnym pojęciem współczesnych nauk humanistycznych, które nadal wywołuje szerokie zainteresowanie i ożywione dyskusje zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i metodologiczno-empirycznej.

Prezentowany artykuł ponownie podejmuje problematykę stereotypu nazwennego (Jaracz 2003), a w szczególności jego relacji do świadomości językowej użytkowników współczesnej polszczyzny. Z mnogości definicji socjologicznych, psychologicznych, antropologicznych przyjmuję szeroką, etnolingwistyczną koncepcję stereotypu, będącą konstytutywnym składnikiem tzw. językowego obrazu świata (JOS). Zgodnie z nią stereotyp to „subiektywnie determinowane wyobrażenie przedmiotu, obejmujące zarówno cechy opisowe, jak i wartościujące obraz oraz będące rezultatem interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych” (Bartmiński 1998: 64). Ta propozycja łączy stereotypy mentalne, tkwiące właśnie w sferze poznawczej człowieka, z ich przejawami językowymi (w pierwszej kolejności semantycznymi i/lub formalnymi). Mogą być one reprezentowane na cztery różne sposoby, a mianowicie jako: 1) **obrazy** pokazujące rzeczywistość w ramie modalnej „taki, jaki jest”, 2) **wzory** zgodne z normami panującymi w danej społeczności, w myśl zasady „taki, jaki powinien być”, 3) **wyobrażenia ideologiczne** zgodne z pożądanymi i możliwymi programami społecznymi, tj. „taki, jaki może być i jaki być powinien”, oraz 4) **wyobrażenia mitologiczne**, których modalność odsyła do formuły „taki, jaki prawdopodobnie jest” (Bartmiński, Panasiuk 1993: 371–372).

Tak rozumiane stereotypy daje się badać zarówno na płaszczyźnie systemowej (*langue*), jak i w użyciu, czyli na płaszczyźnie *parole*. J. Bartmiński (1998: 66)

wskazuje, iż system języka pozwala „uchwycić tę warstwę stereotypu, która jest najbardziej tradycyjna, utrwalona i najsilniej zautomatyzowana” oraz dotyczy „zasobu utrwalonych form wyrazowych i reguł konstruowania znaków złożonych”. Dostarcza on tzw. danych systemowych (symbol S). Co do sfery *parole*, to weryfikacja stereotypu odbywa się przez badania ankietowe (A) lub analizę konkretnych aktów mowy, tekstów (T). W tym kontekście wyłania się główny problem artykułu, a więc relacja między stereotypami nazewniczymi (które zdefiniuję w dalszej części rozważań) a świadomością językową<sup>1</sup>, najprościej rozumianą jako „ogół sądów o języku i poglądów na język, zarówno jednego użytkownika, jak i grupy użytkowników” (Skudrzykowa, Urban 2000: 141).

Czy można zatem badać tytułowe zależności na płaszczyźnie *parole*? Przywołane wyżej ogólne podstawy teoretyczne dają odpowiedź jak najbardziej pozytywną<sup>2</sup>. Na potrzeby prezentowanego artykułu wykorzystyłam pilotażowe badania ankietowe, które miały pokazać, jaki jest stan świadomości językowej na temat nazwisk. Odpowiednio dobrane pytania miały też ujawnić trwałość już istniejących stereotypów nazewniczych, wskazać na tworzenie się nowych i zmianę dawnych. Badania były przeprowadzane wśród ponad 320 studentów bydgoskiej polonistyki, I i II roku studiów dziennych i zaocznych w roku akademickim 2005/2006. Ankietowani otrzymali kwestionariusz składający się z 25 pytań otwartych związanych z nazwiskami. Pytania miały różny charakter. Sprawdzały, jak studenci rozumieją samo pojęcie nazwiska i czy wiedzą, jak te nazwy osobowe powstawały, od czego (od jakich podstaw) były tworzone. Nawiązywały do geografii nazwisk, ich frekwencji i popularności. Wymagały odpowiedzi na temat budowy nazwisk (w tym funkcji przyrostków *-ski*, *-owicz*, *-ak*, *-ik*, *-ek*), zidentyfikowania form żeńskich zakończonych na *-anka*, *-ówna*, *-owa* i *-ina*. Znalazły się wśród nich pytania o nazwiska dwuczłonowe i stosunek do nich ankietowanych, były też zapytania o możliwość rozpoznania na podstawie formy językowej statusu społecznego nosiciela nazwiska i jego obcego pochodzenia. Studenci mieli też podać przykłady związków frazeologicznych, powiedzonek, reklam z nazwiskami. Na koniec mogli się wypowiedzieć na temat znajomości pochodzenia własnego nazwiska. Celem badań było zdiagnozowanie stanu świadomości językowej studentów w odniesieniu do nazwisk oraz ujawnienie lub potwierdzenie – w miarę możliwości – określonych stereotypów nazewniczych.

Jednak zanim przejdziemy do referowania wyników ankiety, wypada przyjrzeć się przywołanemu tu pojęciu **stereotyp nazewniczy** i określić jego rozumienie.

---

<sup>1</sup> Przyjmuję społeczne ujęcie świadomości językowej jako składnika tzw. kompetencji językowej. E. Sękowska (1996: 9) wskazuje również na definicje psychologiczne (świadomość językowa to wiedza idealnego użytkownika języka, synonim kompetencji językowej w rozumieniu Chomsky’ego) oraz definicje utylitarne, związane ze sprawnością językowo-stylistyczną nadawcy.

<sup>2</sup> Na temat świadomości nazewniczej w związku z zagadnieniami onomastycznymi pisali m.in. Bieñkowska 1994; Dacewicz 1999; Łobodzińska 1994.

## 2. Stereotyp nazewniczy

W kontekście podjętego problemu zwraca uwagę onomastyczne ujęcie stereotypu. Koncepcja etnolingwistyczna wskazuje na różne językowe wykładniki stereotypizacji, w których komponent onimiczny odgrywa ważną rolę. Stereotypy mogą być konstruowane ze znaczenia etymologicznego nazw własnych, np. *Niemiec*, „*bo niemy*”, ze znaczenia derywatów o podstawach proprialnych, np. *po tatarsku*, *czyli jak Tatar* ‘dziko’, a także z użycia nazw i ich derywatów w związkach składniowych, frazeologizmach i przysłowiaach, np. *niemiecka buta*, *Francuz zmyśli*, *Niemiec zrobi*, *Polak głupi wszystko kupi* (Bartmiński, Panasiuk 1993: 373–374). W językowym obrazie świata, silnie zdeterminowanym kulturowo, zwracają uwagę **stereotypy etniczne**, związane z opozycją „swój–obcy”, a wśród nich auto- i heterostereotypy niektórych narodowości i pochodne od nich przymiotniki, a także utrwalone historycznie sądy na temat mieszkańców wybranych regionów i miejscowości, wartościowane zarówno pozytywnie, jak i negatywnie, np. *krakowskim targiem* ‘kompromisowo’, *wesoły*, *zuchwały jak krakowiak*, ale też *krakowskie centusie* ‘skąpstwo’ (Bartmiński, Panasiuk 1993: 377–382).

W onomastyce funkcjonuje dość utarte badawczo rozumienia stereotypu. Encyklopedyczny termin „stereotyp nazewniczy” wiąże się z socjalnym zróżnicowaniem strukturalnych typów nazwisk polskich zakończonych na *-ski*, *-owicz* oraz nazwisk odapelatywnych (Cieślakowa 1998: 129–130; Kaleta 1998: 94–104; Rzetelska-Feleszko 1998: 129; Walczak 1988). M. Malec (1998: 187), analizując etnonimy, zwraca uwagę na tzw. stereotypowe konotacje semantyczne:

Opozycja swoi–obcy stojąca u początków wyłaniania się nazw etnicznych i działająca później przy tworzeniu nazw grup terytorialnych objawia się też niekiedy w nazwach narodowości, które wtórnice obrastają w stereotypowe konotacje semantyczne<sup>3</sup>.

Zagadnienie stereotypu emigrantów polskich i ich dzieci, wyrażonego nazwiskiem *Kowalski* lub nazwiskami z zakończeniem *-ski*, było przedmiotem analizy Z. Kalety (1998: 172–174). Z nowszych badań należy odnotować propozycję opisu semantyzacji różnych kategorii nazw własnych w obrębie tzw. **stereotypów onimicznych** (Jaracz 2003), nawiązujących do koncepcji etnolingwistycznej. Tak rozumiany stereotyp, konstruowany na podstawie przysłów onimicznych (czyli z komponentem proprialnym), to

[...] zbiór sądów wartościujących, subiektywnych przekonań związanych z *nomen proprium*, a wynikających z uwikłania danej nazwy w kontekst językowy i kulturowy (Jaracz 2003: 121),

przy czym nazwy własne mogą ujawniać różną podatność na stereotypizację i jej siłę. Natomiast najnowsze publikacje E. Laskowskiej (2006) i R. Zimnego (2007, w druku) wskazują na szczególne zainteresowanie stereotypowymi obrazami miast

<sup>3</sup> Przypomnijmy, że J. S. Bystron nazywał je „wyobrażeniami zbiorowymi” (zob. Walczyńska 1998), K. Pisarkowa (1976) „konotacjami semantycznymi nazw narodowości”, A. Dąbrowska (1998) „obrazami”.

i ich mieszkańców. Problematyka stereotypów wpisuje się też w nurt badań onomastyki kulturowej (Rzetelska-Feleszko 2006).

Po tym zwięzłym z konieczności przeglądzie stanowisk badawczych w odniesieniu do stereotypu nazewniczego przejdźmy do diagnozy stanu świadomości nazewniczej wśród wybranej grupy respondentów.

### 3. Współczesna świadomość nazewnicza studentów bydgoskiej polonistyki w świetle badań ankietowych

Studenci w większości poprawnie wyjaśniali, co to jest nazwisko i jakie są jego wyróżniki. Podkreślali zwłaszcza, iż jest to ważna nazwa rodzinna, dziedziczna: „nazwa danej rodziny przekazywana z pokolenia na pokolenie”, „tytuł, symbol przynależności do określonej rodziny”. Wskazywali na jej funkcję identyfikującą i odróżniającą, co znalazło wyraz w wypowiedziach typu: „określenie identyfikujące ród, pochodzenie”, „jedno z podstawowych danych personalnych”, „nazwisko określa tożsamość człowieka”, „jest to miano, jakim się posługujemy”, „nazwa charakteryzująca każdego człowieka, odróżniająca go od innych, ale utożsamiająca z rodziną”. Nieliczne osoby podkreślały rolę mężczyzny w przekazywaniu nazwiska.

Pytanie o to, czy respondenci zwracają uwagę na nazwiska, dało bardzo zróżnicowane wyniki. Studenci na ogół podkreślali, iż nie jest to dla nich istotne, chyba że dotyczyłoby identyfikacji znajomych lub kogoś z rodziny. Nazwisko musiałoby być im jakoś znane, z kimś lub z czymś się kojarzyć. Niektórzy podawali nazwiska, które ich zdaniem były ciekawe, oryginalne lub zabawne (zwracali uwagę na brzmienie nazwiska), np. *Grzanka*, *Pipka*, lub uzasadniali swój wybór historycznymi uwarunkowaniami, np. *Czartoryski*, *Piłsudski*, a także pochodzeniem z danego regionu, np. *Kaszuba*, *Mazur*.

Wśród nazwisk najczęściej spotykanych w Polsce zgodnie wymieniali nazwiska *Kowalski* i *Nowak*, a z pozostałych: *Jankowski*, *Kaczyński*, *Krawczyk*, *Krawiec*, *Kwiatkowski*, *Lewandowski*, *Maciejewski*, *Malinowski*, *Michalski*, *Nowakowski*, *Wiśniewski*, *Woźniak*, *Zieliński*, *Ziółkowski*. W wyborze zwracał uwagę wpływ polityki, rozrywki, mediów, co znalazło potwierdzenie w wypowiedziach typu: „*Marcinkiewicz*, *Kaczyński*, *Lepper*, *Giertych* – mówią o nich”, „*Wiśniewski*, lider zespołu *Ich Troje*”, „*Kowalski*, bo w Lotto i występuje w reklamie oleju *Kujawskiego*”. Niektórzy ankietowani motywowali, iż najpopularniejsze nazwiska są typowo polskie, jak np. *Nowak*, *Kowalski*, uniwersalne, gdyż często używane w żartach, dowcipach: „*Kowalski* występuje w prasie, telewizji, dowcipach”. Kilku ankietowanych do najpopularniejszych zaliczyło nazwiska obce, a jedna osoba nawet wskazała na ekspansję kultury angielskiej w związku z dość częstymi, oczywiście jej zdaniem, nazwiskami *Johnson*, *Smith*.

Na pytanie o znane osoby noszące nazwiska na *-owicz/-ewicz* respondenci odpowiadali, podając przykłady nazwisk pisarzy, np.: *Czechowicz*, *Dołęga-Mostowicz*, *Gombrowicz*, *Kasprowicz*, *Klonowicz*, *Kuncewicz*, *Mickiewicz*, *Naruszewicz*, *Różewicz*, *Sienkiewicz* i przedstawiciele mass mediów, w tym aktorów, bohaterów znanych

seriali, reżyserów, np. *Borewicz* (porucznik milicji, serial „07 zgłoś się”), *Dancewicz* (Renata), *Karewicz* (Emil), *Kawalerowicz* (Jerzy), *Kotowicz* (Janusz, serial „M jak miłość”), *Lukaszewicz* (Olgierd), *Milowicz* (Michał, serial „Lokatorzy”), *Obuchowicz* (Bartosz, serial „Na dobre i na złe”). Wymieniano też nazwiska piosenkarzy, np. *Borysewicz* (Jan), *Rodowicz* (Maryla), *Rosiewicz* (Andrzej), *Stankiewicz* (Katarzyna, wokalistka „Varius Manx”), dziennikarzy, autorów programów telewizyjnych i satyryków, np. *Daukszewicz* (Krzysztof), *Makłowicz* (Robert), *Milewicz* (Waldemar), *Szaranowicz* (Włodzimierz, komentator sportowy), *Wachowicz* (Ewa, Miss Polonia 1992), *Zubilewicz* (Tomasz, prezenter pogody w TVN), sportowców, np. *Kozakiewicz* (Władysław, mistrz olimpijski w skoku o tyczce), *Kusznierewicz* (Mateusz, żeglarz sportowy<sup>4</sup>), także znanych polityków i wojskowych, np. *Balcerowicz* (Leszek), *Chodkiewicz* (Karol), *Marcinkiewicz* (Kazimierz), *Narutowicz* (Gabriel). Z innych nazwisk zakończonych na *-ewicz/-owicz* podawano mniej znane, czasem znane tylko lokalnie w danym środowisku: *Aleksandrowicz*, *Baranowicz*, *Danielewicz*, *Gotowicz*<sup>5</sup>, *Klimowicz*, *Markiewicz*, *Miodowicz*, *Orłowicz*, *Paluszkiewicz*, *Stachowicz*, *Wojtawicz*.

Następne trzy pytania były związane z pochodzeniem derywowanych typów nazwisk (z przyrostkami *-ski*, *-owicz/-ewicz*, *-ak*, *-ek* i *-ik*) i sprawiły studentom wyraźne trudności. W odpowiedziach ankietowani pozostawiali puste miejsca lub kwitowali stwierdzeniem „nie wiem”. W odniesieniu do nazwisk na *-ski* zwracali uwagę na ich polskie, szlacheckie pochodzenie, np. „to nazwiska rdzennie polskie–szlacheckie”, „mają ród szlachecki”, „posiadały je osoby z rodu szlacheckiego”. Badani rzadko wskazywali na genezę odmiejscową („od miejsca zamieszkania”), częściej kojarzyli je z nazwami wykonywanych czynności, zawodów, np.: *Bednarski*, *Piekarski*, „*Kowalski* od kowala”, „od nazw rzeczowników popolitych”.

Jeśli chodzi o nazwiska zakończone na *-owicz/-ewicz*, to odpowiadano (bardzo sporadycznie), iż: „powstały w wyniku spolszczeń nazwisk wschodnich”, „należą do nazwisk kresowych”, „tworzone były od imienia ojca, np. *Roman – Romanowicz*”, „od zawodów”, „od nazwisk obcych”. Powoływano się na obiegowe opinie, zwykle skojarzenia: „często się mówi, iż są to osoby pochodzenia żydowskiego”, „może od nazw miejscowości”, „*Łowicz* to może być związane z *Łowiczem*”. Dodatkowe pytanie o rozmieszczenie geograficzne tego typu nazwisk nie dało wyraźnego obrazu wiedzy na ten temat. Większość twierdziła, że nie kojarzą się one z jakimś konkretnym regionem kraju, nieliczne pozytywne odpowiedzi wskazywały na Mazowsze, Wielkopolskę, Małopolskę, Kujawy, Śląsk, ale też kilka osób połączyło je „ze wschodem”, „z Kresami Wschodnimi”. Dla porównania w innych pytaniach pojawiały się wprost skojarzenia z rosyjskimi odczestwami, np. „*Adamowicz* – typowo rosyjskie”, „ma rosyjski wygląd”.

Najwięcej trudności sprawiły respondentom nazwiska zakończone na *-ik*, *-ak*, *-ek*. Tylko nieliczni charakteryzowali je jako pochodzące od apelatywów, np. „od nazw rzeczowych jak *Bławatek*”, lub od imion, np. „*Marek* nazwisko zaczerpnięte

<sup>4</sup> Studenci podawali też błędną postać nazwiska *Kuśnierewicz*.

<sup>5</sup> Kancelaria Doradztwa Podatkowego Mariusz Gotowicz w Bydgoszczy (za <http://www.doctum.com.pl>).

z imienia!”, ale też znamienna jest wypowiedź, iż zostały utworzone od „bliżej nieokreślonych zjawisk”.

Pytania o preferencje nazwisk (Które nazwiska się podobają, które chcieliby respondenci nosić?) zwróciły uwagę na dominację nazwisk na *-ski*. Wybór uzasadniano ich ładnym brzmieniem, w odróżnieniu od „twardych”, „ciężkich” nazwisk zakończonych na *-owicz*, swojskością, polskością, tj. „typowo polskie”, „charakterystycznością”, „rodowitością”, „największą popularnością w Polsce”, „bo kojarzą się z moją narodowością”. Bardzo często ankietowani podawali motywacje pragmatyczne, np. „łatwe do zapamiętania, odmiany, proste”, „można zidentyfikować płeć, pozwalają na rozróżnienie *-ski* i *-ska*”. W odpowiedzi ujawniały się też motywacje osobiste związane z preferencją danego typu nazwisk, np. „sama mam nazwisko zakończone na *-ski*”. Negatywny stosunek do nazwisk zakończonych na *-ski* wskazywał na ich pospolitość lub długość: „Tak [podobają mi się – M.J.], bo ja takie mam, choć są trochę za długie”. Argument zbyt dużego rozpowszechnienia nazwisk ze *-ski* pojawił się w skojarzeniu z Polonią amerykańską: „bo takie mają też Polacy w Ameryce”.

Zdarzały się stwierdzenia o nieprzywiązywaniu wagi do tego problemu, co potwierdzały wypowiedzi w stylu „a co za różnica”. Nazwiska na *-owicz/-ewicz* były przez ankietowanych akceptowane: „mogą być”, jak pisze jeden z ankietowanych, „ale ładniejsze są na *-ski*”. Na pytanie, czy się podobają, wielu nie odpowiedziało, a jeśli padły odpowiedzi, to w większości negatywne, bez uzasadnienia, np. „nie, nie umiem sprecyzować” lub „źle mi się kojarzą”. Odosobnione były wypowiedzi świadczące o dużym stopniu świadomości nazwicznej typu: „Tak, ponieważ kojarzą mi się ze wschodem, a tradycja nazwisk pochodzących od ojca bardzo mi się podoba”. Jednak, co ciekawe, w pytaniu o wybór (Które nazwisko wolał(a)byś nosić: *Adamiak*, *Adamowski*, *Adamowicz* i dlaczego?) pojawiały się wypowiedzi znacznie korzystniejsze dla struktur z *-owicz/-ewicz*, np. „brzmi dumnie”, „budzi respekt”, „jest neutralne”, „najładniejsze”, „ma najładniejszą wymowę”, „ma rosyjski wygląd”, a nawet „jest nieodmienne<sup>6</sup>”. Nazwisko *Adamowski* wybierano najczęściej z uwagi na to, iż jest „typowo polskie”, ze względu na „polską końcówkę”, „rodzimość”, „szlacheckość”, też zgodność brzmienia z imieniem, „ładne brzmienie”, możliwość rozróżnienia płci. Wybór nazwiska *Adamiak* motywowano pragmatycznie „bo krótkie, najkrótsze”, „bo jest najprostsze do zapamiętania”, „pasuje do imienia”. O zróżnicowanych preferencjach ankietowanych niech świadczy wypowiedź: „*Adamiak* brzmi wulgarnie, *Adamowicz* bardzo poważnie, a *Adamowski* przyjemnie”.

Problem preferencji nazwicznych był też przedmiotem pytań o ewentualną zmianę nazwiska i takie nazwiska, których respondent nie chciałby nosić, oraz o stosunek otoczenia do nosiciela takiego a nie innego nazwiska. Co do zmiany, to ankietowani na ogół nie zmieniliby swego nazwiska: „bo podoba się”, „jest ktoś do niego przywiązany”, „jest to nazwisko rodowe”. Ale jeśli już zmieniliby, to musiałyby ono „być kojarzone z jakimś sławnym rodem lub być obcego pochodzenia”, „jeśli ktoś nosi nazwisko sławnej osoby, często jest rozpytywany o pokrewieństwo”. W wyborze pojawia się też często podnoszony argument nazwiska szlacheckiego, dalej względu

<sup>6</sup> Wypowiedzi zarówno kobiet, jak i mężczyzn, co może świadczyć o postępującym procesie nieodmienności nazwisk w polszczyźnie.

praktyczne, respondenci chcieliby nosić krótkie, ładnie brzmiące nazwisko: „wybrałbym takie dźwięczne”, „eleganckie”. Studenci odrzucali nazwiska „dziwne”, „obraźliwe”, „ośmieszające, wręcz uwłaczające”, np. *Bobek, Fiut, Podlecki*, także „śmieszne”, „zabarwione zabawnie”, np. *Bąkowska, Kielbasa, Kiszka, Tupak*, co znajduje uzasadnienie w wypowiedzi o stosunek otoczenia do takiej nazwy: „jeśli nazwisko jest śmieszne, osoba ta z góry jest traktowana jako mniej poważna”. Ankietowani podkreślali, iż nazwiska nie mogą kojarzyć się z wulgarnymi słowami, np.: *Cipa, Pipowski*, nie powinny „źle brzmieć” lub być związane ze zwierzętami, niektórymi częściami ciała, przedmiotami, cechami, np.: *Biały, Zły, Dzioba, Gębusia, Baran, Koza, Pająk, Szczur, Świnka, Kapusta, Moczygęba, Ojczenasz*. W odczuciu niektórych osób nazwisko nie powinno być też pospolite, popularne, „oklepane”, jak najbardziej znane *Nowak* i *Kowalski*. Zdaniem respondentów nazwiska oryginalne mogą zwracać uwagę ludzi zarówno w sensie negatywnym, jak i pozytywnym, mogą spowodować niepożądane reakcje, np. przedrzeźnianie, wyszydzanie drugiej osoby. Znamienna jest tu wypowiedź: „jeżeli ktoś ma normalne, zwykłe nazwisko, tak jest traktowany”. Jedna osoba wskazywała, iż stosunek otoczenia do nazwiska zależy od wieku, np. „wśród dzieci odgrywa to większą rolę”. Inna zaś przywołała jako argument możliwość tworzenia przezwisk od określonych nazw, np. „Baran od *Baranowski*, na podstawie nazwisk powstają tzw. ksywy, przezwiska”. Podnoszono też sprawę nazwisk nieodmiennych (studenci je w większości akceptowali, „bo ułatwiają życie”) i sprawiających trudności w odmianie (te, zwłaszcza dwuczłonowe, były zdecydowanie odrzucane przez respondentów).

Nazwisko, zdaniem ponad jednej trzeciej badanych, może też świadczyć o rodowodzie, wzbudzić szacunek lub narazić na pośmiewisko. Studenci, odpowiadając na pytanie, czy nazwisko może świadczyć o statusie przodków, przytaczali następujące przykłady: *Czartoryski, Lubomirski, Potocki, Radziwiłł* (arystokraci), a także *Sobieski, Sas, Rurykowicz* (królowie i rody królewskie). Podkreślali, że dawniej takie nazwiska były znaczące, współcześnie rzadko lub wcale: „teraz nie ma to znaczenia albo nie powinno”. Z dzisiejszych nazwisk o wysokim statusie wymieniano nazwiska prezydentów: *Kwaśniewski* i *Kaczyński*.

Pytanie o nazwiska obce wskazało na dobrą identyfikację graficzno-fonetyczną nazwisk niemieckich (umiejętność odróżnienia ich od innych nazw). Ze wszystkich typów nazwisk obcych tych podawano najwięcej, np.: *Dering, Kelm, Sznajder, Schiller, Szlanderbach, Wagner*. Badani przywoływali też nazwiska rosyjskie, np. *Gorbaczow, Iwanowa, Suworow*, ukraińskie, np.: *Omielczenko, Usenko*, angielskie i amerykańskie, np. *Smith, Bush*, włoskie, np.: *Baciarelli, Zanussi*, żydowskie, np. *Goldszmidt, Rindelbaum*, hiszpańskie i południowoamerykańskie, np. *Pedros, Perez*.

W odpowiedziach na temat nazwiska dwuczłonowego studenci podkreślali, że nie chcieliby takiego nosić ze względu na jego długość: „nie, bo za długo trzeba je wymawiać”, „trudno zapamiętać”, i skomplikowaną odmianę: „nie wiadomo, jak odmieniać”, „są kłopotliwe w praktyce”. Niektórzy wskazywali na jego genezę, najczęściej podawali nazwiska kobiet zamężnych, np. *Gronkiewicz-Waltz*. Pojedyncze odpowiedzi dotyczyły nazwisk kobiet wykształconych: „bo to tak naukowo,

poważnie i dostojnie brzmi”, aktorek, starych rodów, arystokracji (zwracano uwagę na obecność nazwy herbowej w nazwisku). Przy tym podawano zróżnicowane przykłady (czasem z imionami), w których występowały też przydomki, pseudonimy, np.: *Alicja Bachledda-Curuś*, *Korwin-Mikke*, *Nowak-Jeziorański*, *Okopień-Sławińska*, *Przerwa-Tetmajer*, *Piasek-Piaseczny*, *Beata Ścigocka-Młocicka*<sup>7</sup>, *Woy-Wojciechowski*.

Znamienne wyniki dała odpowiedź na pytanie o nazwiska znane z reklam, powie-dzonek. Na pierwszym miejscu znalazła się *Goździkowa* (reklama etopiryny), *Kowalski* (reklamy Lotto i banku PKO) i *Marek Marecki* (reklama środka do czyszczenia), dalej *Pedros – Nie*, *Gajos* (reklama kawy) oraz *Bednarski* (z popularnego serialu „Na kłopoty Bednarski”). Jeśli chodzi o związki frazeologiczne i przysłowia, to przywo-ływano najczęściej przykłady: „wyjść jak Zabłocki na mydle”, „Od Sasa do lasa”<sup>8</sup>, a w dowcipach wskazywano na *Kowalskiego*, *Nowaka* i tzw. *Iksińskiego*<sup>9</sup>.

Tylko 24 osoby podały odpowiedź na pytanie o pochodzenie swojego nazwiska, co potwierdza wnioski badawcze M. Czachorowskiej na temat niskiego poziomu wiedzy onomastycznej wśród studentów. Wypowiedzi świadczyły o prostym odczytywaniu nazwisk przez skojarzenie je z wyrazistą podstawą imienną, np. *Jankowski* < *Janek*, lub z wyrazem pospolitym, np. *Baranowski* < *baran*, *Wiśniewski* < *wiśnia*. Respondenci przytaczali też argumenty o wschodnim lub niemieckim pochodzeniu nazwi-ska, podając informacje o tradycji rodzinnej, wiedzy szkolnej na temat etymologii, np. „wiem tylko, że nazwisko jest niemieckie, powiedział mi mój dziadek”, „prawdo-podobnie niemiecko-austriackie”, „dowiedziałam się na lekcji historii w szkole pod-stawowej, że od nazwy miejsca Polesie i osób, które tam mieszkaly”, „moje nazwisko ma korzenie litewskie, dziadek urodził się w Wilnie, znaczenia niestety nie znam”. Niektórzy pisali wprost, iż się nad tym nie zastanawiali, ale chętnie by poznali genezę swoich nazwisk. Z sufiksów najwyrazistszym pod względem struktury, podobnie jak u M. Czachorowskiej, był przyrostek *-ski*, choć studenci nie potrafili zinterpretować jego rozszerzeń o *-ow/-ew-* oraz przekształceń przyrostków *-cki*, *-dzki*. Natomiast nazwiska z komponentem *-k-* odczytywali głównie jako zdrobnienia, np. *Bednarek*, *Wójcik*, zupełnie pomijając ich funkcję patronimiczną, co ujawniło się w pytaniach o pochodzenie tych nazwisk.

#### 4. W poszukiwaniu stereotypów nazewniczych

W przeprowadzonych badaniach po raz kolejny ujawnił się, najwyraźniej utrwalony od czasów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, autostereotyp nazwisk na *-ski*, który

<sup>7</sup> Licencjonowana pośredniczka obrotu nieruchomościami z Bydgoszczy (za <http://rejestr.mi.gov.pl>).

<sup>8</sup> Często w zapisie *Od Sasa do Lasa*. Jest to wyraźna aluzja onomastyczna do polskich królów elekcyjnych, tj. Augusta II i III z dynastii saskiej Wettynów i Stanisława Leszczyńskiego. Kopaliński (1997: 1038) podaje też dawne zawołanie *Jedno sasa, a drugie do lasa*, gdzie *sa, sa!* oznaczało zawołanie na woły lub konie, tj. ‘na lewo’.

<sup>9</sup> Nazwisko *Iksiński* (podstawą słowotwórczą jest nazwa litery *x*) powiela wzorzec strukturalny nazwisk na *-ski*. W analogiczny sposób pojawia się też nazwisko *Igrekowski*. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem depersonalizacji antroponimu. Tego typu nazwy osobowe pojawiają się w wypowiedziach uogólniających jakies zdarzenie, zjawisko, w anonimowych opiniach na temat konkretnych osób, których prawdziwe nazwiska nie są ujawnione, a także w zadaniach matematycznych.



współcześnie bardzo chętnie jest wykorzystywany do celów marketingowych. Okazuje się, iż na zasadzie automatyzmu jest on powielany w kolejnych pokoleniach, mimo głosów polemicznych (Nitsch 1921) i prześmiewczych, jak w XVII-wiecznej *Liber Chamorum* (Matuszewski 1975, Walczak 1988). Gdyby z podanych odpowiedzi respondentów zaproponować model wzorcowego nazwiska polskiego, zgodnego z przekonaniem większości Polaków, to musiałyby ono być zakończone na *-ski*. Znamienne, że stereotyp nie musi pokrywać się z frekwencją nazwisk współczesnych, co wynika z badań statystycznych K. Skowronek (2001), które wskazują na prymat nazwiska *Nowak* nad *Kowalskim*<sup>10</sup>. Z cech stereotypowych nazwiska na *-ski* na pierwszym planie eksponowano „polskość” („bo kojarzy mi się z rdzenną polskością”), „typowość” („bo takie typowo polskie”), „odzawodowość”, a dopiero na dalszym planie „szlacheckość”, co świadczyłoby o dawno zakończonym procesie standaryzacji nazwisk:

Tendencja do standaryzacji, jeśli nie była zjawiskiem samoistnym, miała pozajęzykowe, socjologiczne lub narodowościowe motywacje. I tak w Polsce od XVII w. poświadczona była dążność do dodawania sufiksu *-ski* (i wariantów) do nazwisk odapelatywnych przez mieszczan, co miało zapewnić im nielegalny awans społeczny [...] (Kaleta 1991: 172).

Strukturalizacja sufiksu *-ski* przysłoniła pierwotną genezę nazwisk, a wprowadzenie dziedziczności nazwisk i ich statusu prawnego ustabilizowało w tym stopniu te formacje, iż relacje odmiejscowe i motywacje własnościowe<sup>11</sup> stały się mniej ważnym czynnikiem ich interpretacji.

Natomiast nazwiska zakończone na *-owicz/-ewicz*, noszone głównie przez szlachtę kresową w odróżnieniu od szlachty w Koronie, były mniej atrakcyjne niż formy zakończone na *-ski*, a mimo to chętnie przyjmowane przez zamożnych mieszczan i chłopów (Jaracz 2006). Badani studenci sygnalizowali też w wypowiedziach dużą rangę nazwisk z przyrostkami *-owicz/-ewicz*, ich szczególną „powagę”, która decydowała o ich ewentualnym wyborze przy zmianie nazwiska. Oczywiście nie był to obraz jednolity ze względu na skojarzenia z rosyjskimi otczestwami oraz trudnościami ze wskazaniem genezy tego typu nazwisk i ich historycznej geografii.

W wypadku nazwisk z komponentem *-k-* stereotypizacja nie została w badanym materiale wyraźnie ujawniona, choć respondenci wskazywali na takie ich cechy, jak „pospolitość” czy „odimienność”. Bardzo podkreślano pragmatyczne walory tych nazwisk jako krótkich, łatwych w komunikacji językowej, mających wyraźne skojarzenia, a przez to bardziej czytelnych od innych.

---

<sup>10</sup> Podobny rozkład statystyczny mamy w Czechach, gdzie nazwisko *Novak* wyprzedza *Svobodę*. Dla porównania w USA i w Anglii na 1. miejscu plasuje się *Smith* (odpowiednik polskiego *Kowala*), w Irlandii na 5., w Niemczech na 2., po nazwisku *Müller* (polski *Młynarz*), a w sąsiedniej Holandii na 3. miejscu (na podstawie danych z <http://pl.wikipedia.org>).

<sup>11</sup> K. Rymut (1998: 156) zwraca też uwagę na relacje patronimiczne nazwisk zakończonych na *-ski, -owski, -cki, -dzki*: „Istnieją nazwiska typu *Kasperski, Kasperowski, Kasprzycki, Kasprzyński*, u podstaw których może znajdować się imię, zwłaszcza imię chrześcijańskie. Są to nazwy osobowe stanowiące niegdyś patronimika”.

## 5. Wnioski

Zaprezentowana problematyka i próba diagnozy stanu świadomości nazewniczej na podstawie ankiet pilotażowych jest zaledwie przyczynkiem do szerszej i pogłębionej refleksji na temat stereotypów w onomastyce. Koncepcja stereotypu wymaga zaakcentowania ważnej roli sfery proprialnej języka, która wyzyskuje nie tylko funkcję identyfikującą, referencjalną onimów, ale w dużym stopniu włącza funkcję asocjacyjną, związaną z różnego rodzaju konotacjami semantycznymi, tj. emocjami i ocenami „albo o zasięgu ogólnym, albo środowiskowym, czy nawet indywidualnym, które mówiący kojarzą z nazywanymi przez nie zjawiskami” (Skudrzykowa, Urban 2000: 89).

Artykuł wykazał wstępnie, że badania stereotypów nazewniczych w kontekście współczesnej świadomości językowej mogą prowadzić do sformułowania ogólniejszego wniosku o tzw. **stereotypizacji systemowej**, czyli tworzeniu się określonych reguł, mechanizmów funkcjonowania zjawisk językowych, co do których mamy przekonanie, iż wyjaśniają nam, porządkują rzeczywistość, nadając też jej elementom odpowiednie wartości. Stereotypizacja w takim ujęciu dotyczy przede wszystkim nazwisk zakończonych na *-ski* (w mniejszym stopniu na *-owicz/-ewicz*), które są preferowane przez użytkowników języka i najbardziej „odczytywane” jako wyznaczniki polskiej antroponimii.

## Literatura

- BARTMIŃSKI J., 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] „Język a kultura”, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 63–108.
- BARTMIŃSKI J., PANASIUK J., 1993, *Stereotypy językowe*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 363–387.
- BIENKOWSKA D., 1994, *Funkcjonowanie związków frazeologicznych z nomen proprium w dzisiejszej świadomości językowej*, [w:] *Przemiany współczesnej polszczyzny*, red. S. Gajda i A. Adamiszyn, Opole, s. 283–287.
- CIEŚLIKOWA A., 1998, *Przezwiska*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 119–134.
- DACEWICZ L., 1999, *Miejsce i rola onomastyki w świadomości i edukacji mieszkańców pogranicza polsko-wschodniosłowiańsko-litewskiego*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, red. J. Nikitorowicz i M. Sobecki, Białystok, s. 268–272.
- DĄBROWSKA A., 1998, *Czy istnieje w podręcznikach języka polskiego dla cudzoziemców wyraźny obraz Polski i Polaków? (Próba znalezienia stereotypów)*, [w:] „Język a kultura”, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 278–295.
- JARACZ M., 2003, *Stereotyp onimizacyjny w przysłowiach polskich*, [w:] „Studia Językoznawcze”, t. 2, red. M. Białokórska, Szczecin, s. 113–123.
- JARACZ M., 2006, *Socjolingwistyczne uwarunkowania formacji nazwiskowych z -owicz, -ewicz w „Herbarzu polskim” Adama Bonieckiego*, „Linguistica Bidgostiana” vol. III, red. A. S. Dyszak, Bydgoszcz, s. 86–97.
- KALETA Z., 1991, *Ewolucja nazwisk słowiańskich*, Kraków.
- KALETA Z., 1998, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa.
- KOPALIŃSKI W., 1997, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Kraków.

- ŁOBODZIŃSKA R., 1994, *Nazwiska mężatek w zwyczaju językowym i w przepisach prawa*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” XX, s. 71–77.
- MALEC M., 1998, *Einonimy, nazwy narodowości, nazwy mieszkańców*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 181–188.
- MATUSZEWSKI J., 1975, *Polskie nazwisko szlacheckie*, Łódź.
- NITSCH K., 1921, *O nazwiskach tak zwanych „polskich” i „szlacheckich”*, „Język Polski”, nr 6, s. 116–120.
- PISARKOWA K., 1976, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 17/1, s. 5–26.
- POLAŃSKI E. (red.), 1999, *Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, Warszawa.
- RYMUT K., 1998, *Nazwiska*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 143–160.
- RZETELSKA-FELESZKO E. (red.), 1998, *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków.
- RZETELSKA-FELESZKO E., 2006, *W świecie nazw własnych*, Warszawa–Kraków.
- SĘKOWSKA E. (red.), 1996, *Świadomość językowa – kompetencja – dydaktyka*, Warszawa.
- SKOWRONEK K., 2001, *Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne*, Kraków.
- SKUDRZYKOWA A., URBAN K., 2000, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Kraków–Warszawa.
- WALCZAK B., 1988, *Z dziejów pewnego stereotypu nazewniczego (szlacheckie nazwiska na -ski, -cki)*, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej*, red. E. Homa, Szczecin, s. 275–281.
- WALCZYŃSKA M., 1998, *Jan Stanisław Bystrzeń jako prekursor teorii stereotypu na gruncie polskim*, [w:] „Język a kultura”, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 304–307.

### Onomastic Stereotypes and Contemporary Language Awareness Summary

The paper discusses problems of the notion of onomastic stereotype in the context of current linguistic knowledge of the speakers of Polish. The problem has not been recognized in onomastic literature so far, and it belongs to the field of research of so called cultural onomastics. Basing on the results of questionnaire research carried out among the students of Polish Faculty of Kasimir the Great University in Bydgoszcz in the years 2005 and 2006, general conclusions concerning contemporary language awareness of the origin, structure and function of surnames have been drawn. The paper also answers the question of onomastic stereotypes which concern the current way in which Poles perceive surnames.